

Kącik bibliofilski

Exlibrisy

Exlibris? - to kartka, skomponowana przez grafika, z informacją do kogo książka należy. Kartkę tę naklejamy na wewnętrznej stronie okładki w miejscu odręcznego podpisu właściciela, oszpecającego kartę tytułową, książki. Exlibris inaczej zwie się znakiem bibliotecznym. Istnieją twórcy exlibrisów, ich wykonawcy, właściciele, wreszcie - zbieracze, badacze i znawcy. Urządza się wystawy publiczne ekslibrisów, konkursy, pojawiają się katalogi, publikacje specjalne, monograficzne, poświęcone znakom bibliotecznym. W Lublinie, np., staraniem tutejszego Towarzystwa Miłośników Książki mieliśmy bogate wystawy exlibrisów w r. 1927 i 1930. Katalog ostatniej wystawy ogłoszono drukiem.

Exlibrisy w historii bibliotek odgrywają poważną rolę. Okaz exlibrisu, przechowany na odwrocie okładki, jest często jedynym dowodem, że dany księgozbiór istniał. Exlibrisy - to rodowody, to całe opowieści o losach niejednego bibliotecznego egzemplarza, białego kruka. Współczesny znak biblieczny charakteryzuje się znaczną różnorodnością zainteresowań artystów w zakresie grafiki i zasadniczej koncepcji utworu. Miłośnicy exlibrisów inicjują i utrzymują towarzystwa mając na celu współdziałanie w podniesieniu poziomu artystycznego exlibrisu i popieranie badań nad jego rozwojem, krzewiąc w ten sposób zamiłowanie do piękna formy znaku bibliotecznego. Świeżo tu wydano statut Towarzystwa Miłośników Exlibrisów w Warszawie (Kraków, 1931 Nakładem Tow. Miłośników Exlibrisów w Warszawie). Towarzystwo to istnieje od r. 1924 i rozwija ożywioną działalność. W r. 1930/31 posiada w zarządzie p. Edwarda Chwalewika i Włodzimierza Egiersdorffa. Liczy członków 24. Zaznaczyć trzeba, wśród nich znajduje się jedyne nazwisko z Lubelszczyzny: p. Witolda Mogilnickiego z Bzowca.

Gorącymi miłośnikami i propagatorami exlibrisów w Lublinie są przede wszystkim członkowie miejscowego Towarzystwa Miłośników Książki z ks. drem. Ludwikiem Zalewskim na czele, którego zbiór dawnych i współczesnych znaków bibliecznych polskich należy do najcenniejszych nie tylko w naszym mieście.

Z terenu Lubelszczyzny na uwagę zasługuje również działalność Koła Miłośników Książki w Zamościu w zakresie gromadzenia exlibrisów oraz - popularyzacji znaku bibliotecznego wśród młodzieży szkolnej.

Exlibris lubelski, wykonany dla lubelskiego księgozbioru przez tutejszego grafika, jest jeszcze rzadkim okazem i nie zawsze posiada pożądany wyraz rzeczy pięknej. Estetycznie skomponowane exlibrisy lubelskie z roku ubiegłego - to drzeworyty Kazimierza Wiszniewskiego dla księgozbioru pp. Romana Gronkiewicza i Janusza Swieżego oraz - wykonane według rysunku Juliusza Kurzątkowskiego, cynkówki dla redaktora Czechowicza i dra Stefana Wojciechowskiego. Nie znalazłem, niestety, w ogóle pięknego ekslibrisu ani jednej współczesnej biblioteki publicznej w Lublinie. Znaczniejsze też prywatne księgozbiory lubelskie jeszcze nie posiadają - jeśli się nie mylę - własnego znaku bibliotecznego w prawdziwie artystycznym wykonaniu.